Rodzinę **Mariańskich** prezentuje **Piotr Mariański.**

*Chętnie podejmuję inicjatywę opisania dziejów mojej rodziny wrośniętej w **Gdynię** od **dziesiątków** lat. Jestem gdynianinem z urodzenia, a także z wyboru miasta, gdzie zawsze chciałbym mieszkać. Mam **16** lat. Jestem uczniem **I klasy** Liceum Ogólnokształcącego nr VI, po uprzednim ukończeniu szkoły podstawowej **nr 18**. Wraz z rodzicami **Wiesławą i Wiesławem** (oboje po 43 lata) oraz braćmi **Krzysztofem** (12 lat) i **Tomaszem** (7 lat) mieszkam przy ulicy **Partyzantów** przylegającej do stadionu MOSiR i z widokiem na*

*rozświetlony kościół św. Antoniego. Niedaleko mamy także do stadionu **gdyńskiej Arki** (niestety stadion zanika), gdzie ja i młodszy brat jesteśmy zawodnikami. Zdarzało się nam reprezentować wraz z drużyną nasze miasto w turniejach w **Holandii, Czechach i Italii** oraz w **kraju**. W Zimie szalejemy na saneczkowej górce osiedlowej (o ile jest, śnieg) – dokąd zbiegają się ludzie z wielu miejsc, z braku innych możliwości. W imprezach sportowych, organizowanych w Gdyni, **wygrałem Grand Prix Gdyni** w biegach ulicznych i przełajowych, otrzymując **puchar i dyplomy**. Jeden z nich wręczał mi nawet wiceprezydent **Bogusław Stasiak.***

***Jako** 12- letni chłopiec miałem szczęście i zaszczyt z okazji urodzin Gdyni wpisać się do **Pamiątkowej Księgi** przedwojennej Gdyni, gdzie znajdują się wpisy budowniczych tego miasta oraz wielu osób zasłużonych dla II R.P. Stało się tak, dlatego, że razem z panem **Stanisławem Wyczawskim** (wcześniej pracownikiem prezydium) oraz moją babcią przekazywałem na ręce p. prezydent **Franciszki Cegielskiej**, a także przewodniczącego Rady Miasta p. **Wojciecha Szczurka** cudem przechowany pamiątkowy medal z napisem: **„Siostrzycy Gdyni, miasto Lwów"**. Prezentowałem niejako to niegdyś polskie miasto, z którego pochodzili moja prababcia **Maria Szpilewska** i gdzie na cmentarzy Orląt Lwowskich spoczywa jej stryj **Władysław Terlecki**. Moja babcia **Halina Młyńczak** prezentowała Kresową ludność, która po stracie ziem wschodnich osiedliła się w Gdyni. Wiedzę o rodzinie mojej matki mam potwierdzoną dokumentami i fotografiami (szkoda, że mam tak mało miejsca na ich zaprezentowanie).*

*Moi dziadkowie **Młyńczakowie**, dali swój wkład obywatelski w rozwój miasta Gdyni, zaś pradziadkowie Szpilewscy należąc do Ligi Morskiej przed II wojną światową płacili składki na budowę **„Miasta z morza i marzeń"**.*

*W celu dokładniejszego przedstawienia postaci posłużę się skromnym drzewem genealogicznym zaczynając od mojego **pra-pra-pra-dziadka Karola Szpilewskiego:***

Szpilewski Karol (*1815r). – szlachcic, zamieszkały na mińszczyźnie (obecnie Białoruś). Za udział w Powstaniu Listopadowym ukazem sądu wojennego w Mińsku pozbawiony ojcowizny, zdegradowany do stanu mieszczanina oraz pozbawiony prawa do nauki.

P R A P R A D Z I A D K O W I E

Szpilewski Robert (*1863 +1948) – ziemianin, ożeniony z Łucją Sabiłło. Nagrobek praprababki Łucji ze wzruszającym napisem stoi do tej pory na cmentarzu w Rakowie. Przez majątek Roberta w 1918r. przeszła granica polsko – bolszewicka. Jako ponad 80 – letni starzec został w 1945r. przesiedlony na ziemie zachodnie w pobliżu Piły.

Łucja i Robert Szpilewski

ŚP

LUCJA
z SABIŁŁÓW
SZPILEWSKA
żyła lat 30
ona 30 lipca
1904 roku

Anielska dusza uroskim ciała
w stanie miłości cudnie pisała
Żyłaś się Bożu, wolna Ciebie,
toć Jej dać wszyscy
odpoczywanie w niebie.
Dokonaym czasem strzy, dyscyny,
Postawił pomnik mąż rozczulony
Robert Szpilewski

Szpilewski Gustaw (*1902 + 1940 w Katyniu) – kierownik szkoły na nowogródczyźnie, ożeniony z Marią Terlecką, nauczycielką ze Lwowa. Od 2000 roku jego nazwisko widnieje na wybudowanym Cmentarzu Wojennym w Katyniu, wraz z nazwiskami innych pomordowanych oficerów W.P. Podczas uroczystości otwarcia i poświęcenia cmentarza wszyscy byliśmy wzruszeni, szczególnie babcia, która brała udział w tej ceremonii.

Maria i Gustaw Szpilewscy, 1928 Nowogródek

PRADZIADKOWIE->

PIOTR MARIAŃSKI
ul. Partyzantów 32\8
81-423 Gdynia
tel. 622-24-35